

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczyłowska
Protokolant:	protokolant sądowy Katarzyna Waško

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

o zadośćuczynienie

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. na rzecz powoda A. Z. kwotę 61 000 (sześćdziesiąt jeden tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 8 % w stosunku rocznym od dnia 3 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, zaś od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie;

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. na rzecz powoda A. Z. kwotę 7 029,50 złotych (siedem tysięcy dwanaście złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów procesu w tym 3 617 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku od powoda kwotę 127,13 złotych zaś od pozwanego kwotę 384,39 złotych tytułem brakujących wydatków.

UZASADNIENIE

Powód A. Z., po ostatecznym sprecyzowaniu swojego stanowiska w piśmie złożonym w dniu 21.09.2016r., wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwoty 81.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia w płatności w stosunku rocznym od dnia 03.11.2015r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią jego ojca, a także zwrotu kosztów postępowania z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.3-4; 61).

Jako podstawę prawną wskazał art. 448 § 4 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. podkreślając, że łączyła go ze zmarłym szczególnie silna relacja, zaś przedwczesny i nagły brak najbliższego członka rodziny należy do największych i najtrudniejszych

doznań emocjonalnych człowieka, czego potwierdzeniem jest ostra reakcja na stres i skutki oraz następstwa w sferze psychicznej i emocjonalnej.

W odpowiedzi na pozew, Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego (k.7-12; 71-72).

Pozwany co do zasady przyjął swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i na etapie likwidacji szkody przyznał powodowi kwotę 9.000 zł zadośćuczynienia, która jest w pełni adekwatna do doznanej krzywdy, pozwala mu na złagodzenie odczuwanych przez niego cierpień, uwzględnia całokształt okoliczności łączących zmarłego z poszkodowanym (charakter więzi, zażyłość stosunków emocjonalnych, ewentualne pogorszenie stanu zdrowia), a także przesłanki o charakterze tymczasowym (m.in. cierpienie i ból po stracie osoby, zachwianie stanu emocjonalnego). W ocenie pozwanego, powód nie wykazał aby doznał krzywdy w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi wynikającymi z naruszenia dobra osobistego, a które wymagałyby naprawienia w formie wypłaty zadośćuczynienia w żądanej kwocie. Nie korzystał z pomocy specjalistów psychologa i psychiatry, samodzielnie poradził sobie z sytuacją. Przyznanie na jego rzecz dochodzonej sumy doprowadziłoby do znaczącego jego wzbogacenia, a od zdarzenia minęło już 14 lat. Powoływał się również na orzecznictwo sądów białostockiej apelacji akcentując, iż cierpienia związane ze stratą bliskiej osoby ulegają stopniowemu osłabieniu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Poza wszelkim sporem w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że w dniu 28.09.2001r. na drodze krajowej nr (...) relacji B. – W. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł W. Z..

Nie była również kwestionowana okoliczność, że sprawca zdarzenia M. M. poruszał się ciągnikiem siodłowym marki (...) o nr rej. (...), objętym ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Z dołączonej przez strony postępowania dokumentacji, w szczególności akt szkody oraz wymiany korespondencji wynika, że po zgłoszeniu roszczeń decyzją z dnia 03.11.2015r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 9.000 zł.

Dowód: akta szkodowe pozwanego (k.22);

Zmarły był ojcem powoda. Lata jego dzieciństwa, młodości i okres przed dniem zdarzenia obaj mężczyźni spędzili wspólnie – wyjeżdżali na wakacje i wycieczki, poza granice kraju, ich pasją było żeglarstwo. Do czasu ukończenia studiów prawniczych i podjęcia zatrudnienia pozostawał na utrzymaniu ojca, za namową którego zdecydował się spróbować swoich sił na aplikacji adwokackiej. Mieli wspólnych znajomych w relacjach prywatnych, jak i zawodowych. Łączyła ich szczególnie silna więź na płaszczyźnie emocjonalnej. W dacie zdarzenia powód kontynuował aplikację, pracując jednocześnie w prowadzonej przez zmarłego kancelarii w Z.. Planowali wspólne wykonywanie tej praktyki w przyszłości. W tym czasie mieszkał z ojcem i siostrą, matka zmarła bowiem 6 lat wcześniej, cierpiała na nowotwór mózgu, z którym zmagala się przez okres przeszło dwóch lat. Jej śmierć nie była zdarzeniem niespodziewanym i nagłym, aczkolwiek z jednej strony odbiła się negatywnie w sferze psychiki powoda, z drugiej zaś bezsprzecznie wpłynęła na zacieśnienie się relacji z ojcem. Wraz z jego śmiercią powód stracił radość życia właściwą człowiekowi w stosunkowo młodym wieku. Szczególnie silnie odczuwał samotność w trakcie uroczystości rodzinnych, brakowało mu oparcia ze strony członków najbliższej rodziny. Dużą pomoc i wsparcie otrzymywał od ciotki – siostry matki, B. H., która bezpośrednio po dacie zdarzenia starała się złagodzić jego cierpienia rozmową czy samą obecnością w tak trudnych chwilach. Zmuszony był do całkowitego usamodzielnienia się, pogodzenia z zaistniałą sytuacją, załatwienia formalności związanych z pogrzebem, działalnością ojca, ale też bardziej prozaicznych spraw, jak regulowanie opłat za dom czy bieżące wydatki. Stan psychiczny i emocjonalny powoda ustabilizował się i wyrównał dopiero w okolicach 2004r., kiedy to poznał swoją przyszłą małżonkę (związek małżeński zawarli w 2005r.), z którą wychowują dwoje małych dzieci, a która stała się jego największym oparciem. Niezależnie od powyższego, nieustannie

towarzyszy mu silne poczucie samotności, będące jednym z kluczowych objawów trudności przystosowawczych. Obecnie, prowadzi samodzielną praktykę adwokacką.

Dowód: zeznania świadka B. H. (k.33); zeznania powoda (e-protokół z dnia 28.02.2017r., 00:02:47-00:11:33);

Charakter sprawy oraz konieczność ustalenia aktualnego stanu zdrowia psychicznego powódki i intensywności cierpienia determinowały treść postanowienia Sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii (k.34).

W oparciu o zebrany materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy oraz przeprowadzone badanie psychologiczne opiniująca ustaliła, że stan emocjonalny powoda związany ze śmiercią ojca nie jest stabilny, albowiem nie został ukończony proces żałoby, zaś emocje charakterystyczne dla tego zjawiska zostały zablokowane i nie mogły w związku z tym zostać przepracowane w pełnym stopniu. Utrata bliskiej osoby skutkowałą poczuciem osamotnienia, koniecznością samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego, praktycznie bez środków do życia. Dotychczas bowiem to zmarły zajmował się wykonywaniem bieżących, codziennych opłat. Poczucie osamotnienia, zagubienia i bezradności zaburzyło pełne przeżywanie uczuć i żalu po stracie ojca. Powód w dalszym ciągu odczuwa tendencję do izolowania się w kontaktach interpersonalnych, zmiany w nastroju, poczucia silnego obciążenia psychicznego i krzywdy. W ocenie biegłej, więzi emocjonalne pomiędzy mężczyznami były silne, o znaku dodatnim. Nagła i niepodzielna śmierć ojca skutkowałą zaburzeniami adaptacyjnymi, na dzień sporządzania opinii, o niewielkim stopniu nasilenia, wymagającymi terapii psychologicznej (odblokowanie emocji i przepracowanie żałoby) i zrodziła uszczerbek długotrwały w wysokości 3%.

Dowód: opinia biegłej psycholog (k.39-44);

Uzupełniająco, w odpowiedzi na zarzuty sformułowane przez pełnomocników stron (k.52-53) biegła dodała, iż proces żałoby u powoda nie został ukończony, a zatem jej przebieg nie jest typowy. Zaakcentowała przy tym, że nie można wykluczyć, aby skorzystanie z pomocy psychologa bezpośrednio po dacie zdarzenia mogło przynieść pozytywne efekty w zakresie pracy nad procesem żałoby.

Dowód: opinia uzupełniająca (k.58);

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań powoda, przesłuchiwanego w sprawie świadka, dokumentów zawartych w aktach szkodowych pozwanego, a także treściach płynących z opinii biegłej, albowiem pozostawały one zbieżne w zasadniczych kwestiach.

Wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyczerpująco wyjaśnione w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Dokonując oceny twierdzeń powoda, Sąd dał im wiarę niemalże w pełni – poza sferą ustaleń pozostało niejasne zagadnienie korzystania przez A. Z. z pomocy psychiatrów i psychologów. Sam zainteresowany podnosił, że uczestniczył w takich spotkaniach i rozmowach, aczkolwiek nie przedłożył na powyższe okoliczności jakichkolwiek dowodów. Ponadto, analiza akt szkodowych prowadzi do wniosków odmiennych aniżeli depozycje powoda. W pozostałym zakresie polegały na prawdzie. W podobnym tonie Sąd ocenił zeznania świadka, ciotki powoda.

Sąd uznał opinię sporządzoną przez biegłą sądową jako opracowaną w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługującą na obdarzenie jej walorem wiarygodności. Poddaje się ona bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonego w opinii wniosku (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegła w sposób nie budzący wątpliwości przedstawiła tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych. Nadto podkreślić należy, iż jest ona specjalistką w swojej dziedzinie, posiada odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzone przez siebie treści sformułowała na podstawie badania przedmiotowego i podmiotowego oraz akt sprawy. Tym samym, Sąd w całości

podzielił wyrażone w jej treści stanowisko, a wnioski legły między innymi u podstaw ustaleń faktycznych. Końcowo, nie były one kwestionowane przez strony, a żadna ze stron nie wносиła o dalsze uzupełnienie opinii.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje podstawę do uznania, że roszczenia powoda są przynajmniej częściowo zasadne.

Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie co do zasady nie była kwestionowana, a jej podstawę stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jednocześnie wytycza zakres tej odpowiedzialności. Zgodnie z tym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zatem zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody, odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się bowiem i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się ona w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie deliktu, zaś odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń na charakter odpowiedzialności kontraktowej, opartej w przepisie art. 822 § 1 k.c. Powyższy przepis stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność za wyrządzenie szkody opartą na podstawie winy i na podstawie ryzyka. Do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się takie same ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte kodeksie cywilnym (art. 444-449 w związku z art. 361-363 k.c.) (Por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 88-89).

Jedynie dla porządku należy nadmienić, iż Sąd w pełni podziela dominujący w judykaturze pogląd, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 r. to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, że wskazywana przez powoda podstawa prawna była prawidłowa, czego pozwany również nie kwestionował.

Przechodząc natomiast do zgłoszonego przez powoda roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 81.000 zł tytułem naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie należy na wstępie podkreślić, że art. 23 k.c. nie zawiera definicji dóbr osobistych, nie wylicza ich pełnego katalogu. Można je więc określić najogólniej jako pewne wartości o charakterze niemajątkowym, wiążące się ściśle z osobowością człowieka, uznane powszechnie w społeczeństwie. Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka, nie zaś jego subiektywne przekonanie. Istota zmienności katalogu dóbr osobistych wiąże się z tym, że wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra osobiste podlegające ochronie prawnej. W trakcie zmian stosunków społecznych doktryna i orzecznictwo uznały za podlegające ochronie dobra osobiste (nie wymienione w art. 23 k.c.), m.in. takie jak: prawo najbliższej rodziny do pochowania osoby zmarłej oraz do pamięci o niej, prawo do spokojnego korzystania z mieszkania, intymności i prywatności życia, płci człowieka i innych. Brak enumeratywnego wskazania pełnej listy dóbr osobistych,

w żaden sposób nie wyklucza udzielenia ochrony prawnej jeszcze innym wartościom mającym tożsamy z nimi charakter.

Zgodnie z wypracowanym poglądem orzecznictwa, szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki, który Sąd orzekający w niniejszej sprawie aprobuje w pełnej rozciągłości, wyraził m.in. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) stwierdzając, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, iż w razie, gdy skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia spowodowanego ruchem pojazdu mechanicznego nastąpi śmierć poszkodowanego, osobom pośrednio przez to poszkodowanym (małżonkowi, rodzicom, małoletnim lub innym osobom bliskim zmarłemu) przysługują roszczenia odszkodowawcze (art. 446 k.c.). Ta regulacja stanowi wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym. Wprawdzie do powoda będzie miał zastosowanie stan prawny sprzed nowelizacji art. 446 k.c. nie obejmujący swoim zakresem zadośćuczynienia uregulowanego w § 4, jednak idea powyższego przepisu wskazuje na interpretację art. 448 k.c. w kontekście zgłoszonych roszczeń. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie rozwiały uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10 oraz z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11), w których Sąd Najwyższy stanowczo stwierdził, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Okoliczności faktyczne, na których oparta była pierwsza uchwała dotyczyły właśnie śmierci osoby najbliższej w związku z wypadkiem komunikacyjnym i wystąpieniem najbliższych z roszczeniami zadośćuczynienia.

Szczególną uwagę Sąd poświęci sporządzonej w sprawie opinii biegłych, która w pełni oddaje zakres i charakter dolegliwości w sferze psychiki powoda, aczkolwiek nie może - z oczywistych względów - ukazać skali poniesionych przez niego cierpień. Są to bowiem z całą pewnością jego subiektywne odczucia. Jak stwierdził SN w wyroku z 30 listopada 1999 r. (I CKN 1145/99), wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia. W ocenie Sądu niewątpliwym jest, że śmierć bliskiej osoby w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwy może wywołać ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych.

W ocenie Sądu, zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. uzależnione jest od wykazania istnienia faktycznych, silnych emocjonalnych więzi między zmarłym a stroną powodową oraz realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek śmierci. Nie może być kwestionowany fakt, iż nic nie równa się z uczuciem, jakim dzieci obdarzają rodziców, nic nie zapełni pustki spowodowanej odejściem bliskich, szczególnie nagłym, niespodziewanym i w tak tragicznych okolicznościach, jakimi był wypadek komunikacyjny. Dodatkowo, poczucie krzywdy bezsprzecznie potęgował fakt, że zmarłego z powodem łączyły szczególnie bliskie i silne relacje, wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, wspierali się w bieżących, codziennych sprawach, utrzymując wręcz przyjacielskie stosunki. Materiał dowodowy w postaci zeznań powoda i świadka, na co dzień obserwującego relacje ojca z synem, a także opisywana już treścią uzasadnienia opinia biegłej pozwala przyjąć, że więzi obu mężczyzn były bardzo silne. Ojciec dawał powodowi wsparcie psychiczne, wspierał go i motywował do działania. Nagła i niespodziewana utrata tak bliskiej osoby skutkowałą (a stan ten trwa nadal) poczuciem osamotnienia i krzywdy, smutkiem, częstym odczuwaniem żalu. Bezsprzecznie, najsilniejsze reakcje związane z procesem żałoby miały miejsce w okresie bezpośrednim po dacie zdarzenia. Doszło do reakcji obronnej w celu obniżenia progów lęku, napięcia. Sytuacja, w której się znalazł, będąc młodym człowiekiem, zupełnie pozbawionym rodziców, bez jakiegokolwiek wsparcia, stanowiła szczególnie ciężkie obciążenie psychiczne i emocjonalne. Żałoba nie mogła się dokonać i zakończyć, albowiem z dnia na dzień musiał zablokować swoje emocje, podjąć zatrudnienie, wyrosnąć i poczuć się odpowiedzialnym za dom oraz samego siebie. Natomiast uczucie bólu, cierpienia z powodu jej braku towarzyszy powódce do dnia dzisiejszego i pozostanie w niej na długo. W dalszym ciągu czuje ogromną niesprawiedliwość co do swojego losu, brak możliwości wcześniejszego, naturalnego przygotowania się do okoliczności, które tak go obciążały. Koncentrując uwagę po śmierci ojca na pracy, ciężkiej sytuacji finansowej własnej, konieczności zgromadzenia

środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb (często w formie pożyczek) zablokował i odłożył na drugi plan emocje, które winny już wówczas zostać przepracowane psychologicznie. Powyższe zachowania zrodziły zaburzenia przystosowawcze pod postacią izolowania się w kontaktach interpersonalnych, zmian w nastroju, poczucia silnego obciążenia psychicznego. Emocje tego typu są charakterystyczne dla osób, które utraciły bliskich i mogą z różną intensywnością towarzyszyć im w przeciągu całego życia. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tę krzywdę, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd w pełni aprobuje pogląd, w myśl którego wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99).

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił, że powód niewątpliwie doznał krzywdy i cierpień w związku ze zdarzeniem, a odpowiednią kwotą rekompensującą doznana przez niego krzywdę jest wysokość 70.000 zł, z uwzględnieniem już dotychczas wypłaconego zadośćuczynienia na poziomie 9.000 zł na etapie przedsądowym.

Sąd wziął pod uwagę orzecznictwo sądów apelacji białostockiej rozpoznających sprawy wnoszonych przez dzieci, a dotyczące roszczeń związanych z kompensatą zdarzeń i wypadków komunikacyjnych skutkujących śmiercią ich rodziców. Jakkolwiek zasądzona kwota 61.000 mieści się bezsprzecznie w kategoriach „znacznej”, a każda z tych spraw wymaga odrębnego i indywidualnego rozpatrzenia, szczególne znaczenie miała przywoływana już kilkakrotnie w treści uzasadnienia opinia biegłej określająca trwałe procentowe uszczerbek na zdrowiu powoda. Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze fakt, iż doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym na poziomie 3%, co potwierdza szczególne emocjonalne zaangażowanie i przywiązanie do zmarłej, nieukończony proces żałoby i szczególnie silne relacje łączące obu mężczyzn.

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że żądanie z pozwu jest uzasadnione tylko do orzeczonej kwoty i w takim zakresie nie może być bowiem uznane za nadmierne, z uwzględnieniem dotychczasowych decyzji strony pozwanej. W pozostałym zakresie podlegało oddaleniu. Sąd w żadnej mierze nie kwestionuje, że powód poniósł niewyobrażalną stratę, należy jednak zaznaczyć, że istotną zadośćuczynienia jest przede wszystkim skompensowanie bólu, jakiego doznała w okresie bezpośrednio po śmierci osoby bliskiej, pozostającego w bezpośrednim związku z tym zdarzeniem. Nie negując bólu i cierpienia związanego ze śmiercią ojca wskazać należy, iż w chwili obecnej może liczyć na wsparcie małżonki, którą sam zainteresowany rozstrzygnięciem w sprawie określał jako osobę, która szczególnie mocno pomogła mu w złagodzeniu negatywnych uczuć. W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż od wypadku istotnie, minął już znaczący okres czasu, przeszło 15 lat, powód spełnia odpowiednio swoją rolę społeczną męża, ojca, prowadzi własną działalność gospodarczą, funkcjonuje w sposób prawidłowy w swoim środowiskach. Z tego też względu roszczenie nie mogło być uwzględnione w pozostałym zakresie jako nieadekwatne m.in. do panujących warunków społeczno – gospodarczych, bowiem określając wymiar zadośćuczynienia Sąd winien brać pod

uwagę, również warunki ekonomiczne w jakich żyje społeczeństwo, celem instytucji zadośćuczynienia nie jest bowiem wzbogacenie.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. orzeczono jak w sentencji.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124 poz. 1152). Ich bieg wyznaczono od dnia wydania przez pozwanego decyzji w przedmiocie przyznania stronie powodowej kwoty 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jeszcze na etapie postępowania likwidacyjnego (akta szkodowe). Warto w tym przedmiocie pokreślić, że w świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Z tą też chwilą należą się też odsetki za opóźnienie w zapłacie. Nie stoi temu na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy, szkody i ich rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że wymagalność roszczeń powoda, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należności, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, może być to więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (podobnie: wyrok S.A. w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 459/13). Warto podkreślić w tym przedmiocie, że ciążący na zakładzie ubezpieczeniowym obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego. Chodzi zwłaszcza o wskazania konkretnego roszczenia określonego kwotowo (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych) oraz istnienie obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (podobnie: Wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r. I ACa 494/13). W ocenie Sądu, w dacie wydania wskazywanej wyżej decyzji, pozwany dysponował niezbędną dokumentacją umożliwiającą mu dokonanie pełnej i wyczerpującej analizy sytuacji osobistej, rodzinnej, emocjonalnej powoda, a także oceny okoliczności towarzyszących zdarzeniu i wpływu, jakie wywarło w sferze psychicznej A. Z.. Sąd też, pozwany miał możliwość spełnienia żądania we wskazanej treści orzeczenia dacie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Powód wygrał proces w 75% i w takim też stosunku Sąd zasądził od pozwanego na jego rzecz koszty procesu. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron ustalono w oparciu o treść, odpowiednio powoda - § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800), zaś pozwanego - § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym po dacie 01.01.2016r., stosownie do stopnia wygranej, powiększonym o kwotę 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Sąd obciążył również strony kosztami brakujących w sprawie wydatków w wysokości, w jakiej każda z nich wygrała proces, odpowiedni – powód kwotę 127,13 zł, zaś pozwany 384,39 zł.